



Bałagan w związku z wyborami do samorządu terytorialnego, pojawiające się podejrzenia o wyborcze fałszerstwa, a także zapowiadana manifestacja w obronie demokracji, skłaniają do przyjrzenia się istniejącemu systemowi wyborczemu. Zwraca uwagę okoliczność, że ci sami ludzie, którzy w konstytucji przeforsowali zasadę proporcjonalności w wyborach do Sejmu, ordynację wyborczą zrehabilitowali już tak, aby wywoływała skutki najbardziej zbliżone do ordynacji większościowej. Skoro tak podobała się im ordynacja większościowa, to dlaczego przeforsowali w konstytucji zasadę proporcjonalności? Tłumaczenie takich zagadek głupotą zostawmy sobie na koniec, kiedy wyeliminujemy inne przyczyny. Jakie tedy zalety odkryli nasi spryciarze w takim systemie wyborczym? Ano - po pierwsze - zasada proporcjonalności sprawia, że okręgi wyborcze muszą być wielomandatowe, ponieważ jednego mandatu nie da się proporcjonalnie podzielić między różne partie. W okręgach wielomandatowych od razu pojawia się problem przeliczania głosów na mandaty - co otwiera ogromne pole do popisów.

Ale to dopiero początek zalet. Najważniejszą jego zaletą jest zmonopolizowanie możliwości wysuwania kandydatów do Sejmu przez partie polityczne. Taki monopol wynika z tzw. klauzuli zaporowej, według której lista wyborcza bierze udział w rozdziale mandatów w okręgu, dopiero, gdy uzyska co najmniej 5 procent głosów w skali kraju. W rezultacie pojawienia się tego monopolu, ogromną władzę uzyskały ścisłe sztaby partyjne. To one bowiem spośród kilkunastu milionów obywateli dokonują selekcji szczęśliwców, którzy w ogóle mają szansę znaleźć się na listach wyborczych i one - również zanim jeszcze odbędzie się jakiegokolwiek głosowanie - decydują, który kandydat znajdzie się na *"biorącym"* miejscu, a który będzie pełnił rolę *"mięsa armatniego"* dla wybrańców.

A ponieważ mamy u nas system polityczny parlamentarno-gabinetowy, to znaczy, że poza stanowiskiem prezydenta, który wybierany jest w głosowaniu powszechnym, wszystkie inne organy państwowe albo bezpośrednio, albo pośrednio pochodzą od Sejmu, to kto kontroluje Sejm, ten kontroluje całe państwo. A kto kontroluje Sejm? Ano - ścisłe sztaby partyjne. Dlatego wszyscy polityczni ambicjonerzy wiedzą, że trzeba słuchać prezesa, a wszystkie partie w Polsce mają - bo muszą mieć - charakter wodzowski. Wyborcy mają już z góry przygotowaną alternatywę, a zgodnie ze spiszowym spostrzeżeniem klasyka demokracji Józefa Stalina, prawidłowo przygotowaną alternatywę dla wyborców można poznać po tym, że bez względu na

## Za fasadą demokracji

Wpisany przez Stanisław Michalkiewicz  
sobota, 13 grudnia 2014 21:36 -

---

to, kto wybory wygra - będą one wygrane.

Dopiero na tym tle lepiej rozumiemy, dlaczego chociaż zmieniały się w naszym nieszczęśliwym kraju ekipy przy rządzie, to ustanowiony w 1989 roku przez generała Kiszczaka i grono osób zaufanych ekonomiczny model kapitalizmu kompradorskiego nawet nie drgnął. Co więcej - według mojej ulubionej teorii spiskowej, zgodnie z którą rzeczywistą władzę w Polsce sprawują bezpieczniackie watahy, które Umiłowanym Przywódcom dają do utrzymania tylko zewnętrzne znamiona władzy w postaci stanowisk, gabinetów, sekretarek i limuzyn - z punktu widzenia tych watah łatwiej jest skontrolować członków ścisłych sztabów partyjnych, spośród których być może nawet połowa, to konfidenti tej czy innej bezpieczniackiej watahy, niż, dajmy na to, ponad 100 tysięcy kandydatów, jakich bezpieczeństwa musiałaby sprawdzić, gdyby w miejsce istniejącego systemu proporcjonalnego wprowadzony został system większościowy, oparty na jednomandatowych okręgach wyborczych. Dlatego lepiej rozumiemy przyczyny niechęci wszystkich ugrupowań parlamentarnych do zmiany istniejącego systemu i przeznaczania na przemiał wszystkich inicjatyw idących w tym kierunku.

### Stanisław Michalkiewicz

*Stały komentarz Stanisława Michalkiewicza z cyklu „Ścieżka obok drogi” ukazuje się w „Naszym Dzienniku” w każdy piątek.*

[Strona autorska Stanisława Michalkiewicza](#)

Dziękujemy redaktorowi Stanisławowi Michalkiewiczowi za wyrażenie zgody na przedruk felietonów na naszym portalu.